

Sygn. akt IX Ka 1287/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk

Protokolant: st.sekr.sądowy Elżbieta Drogosz

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 roku

sprawy I. J. c. M. i G., ur. (...) w K.

oskarżonej o przestępstwa z art. 212§1 kk i art. 216§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 5 maja 2017 roku, sygn. akt IX K 692/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonej I. J. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję.

SSO Andrzej Ślusarczyk

IX Ka 1287/17

UZASADNIENIE

I. J. została oskarżona o to, że:

1. w okresie 26 do 28 sierpnia 2015 roku w B. na terenie żłobka pomówiła Ł. K. (1), że podaje on ich małoletniej córce I. K. środki odurzające w postaci narkotyków czym naraziła Ł. K. (1) na poniżenie w opinii publicznej,

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.,

2. 29 września 2015 roku w B. pomówiła Ł. K. (1) oświadczając do kuratora rodzinnego M. M. (2), że podaje on małoletniej córce I. K. środki odurzające w postaci narkotyków czym naraziła Ł. K. (1) na poniżenie w opinii publicznej,

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.,

3. w okresie od stycznia 2015 roku do listopada 2015 roku w datach bliżej nieustalonych w K. i B. znieważała Ł. K. (1) słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt IX K 692/15 Sąd Rejonowy w Kielcach orzekł:

I. oskarżoną I. J., w ramach czynu zarzuconego jej w punkcie 1 aktu oskarżenia, uznał za winną tego, że w dacie bliżej nieustalonej w pierwszym tygodniu września 2015 roku, w B. na terenie przedszkola w rozmowie z pracownikiem

przedszkola pomówiła swojego byłego męża Ł. K. (1), o to, że podaje on ich małoletniej córce I. K. narkotyki, które to postępowanie mogło poniżyć Ł. K. (1) w opinii publicznej, co stanowi przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 212§1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonej I. J. karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych);

II. oskarżoną I. J., w ramach czynu zarzuconego jej w punkcie 2 aktu oskarżenia, uznał za winną tego, że w dniu 29 września 2015 roku, w B. w rozmowie z kuratorem rodzinnym pomówiła swojego byłego męża Ł. K. (1), o to, że podaje on ich małoletniej córce I. K. narkotyki, które to postępowanie mogło poniżyć Ł. K. (1) w opinii publicznej, co stanowi przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 212§1 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonej I. J. karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych);

III. oskarżoną I. J., w ramach czynu zarzuconego jej w punkcie 3 aktu oskarżenia, uznał za winną tego, że w okresie od stycznia 2015 roku do listopada 2015 roku, w B. i w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie, bliżej nieustaloną ilość razy, znieważała swojego byłego męża Ł. K. (1) w wysyłanych do niego wiadomościach tekstowych sms oraz w bezpośrednich rozmowach słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, co stanowi przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 216§1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonej I. J. karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych);

IV. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86§ 1 i 2 k.k. orzeczone w pkt I, II i III wobec oskarżonej I. J. kary grzywny połączył i jako łączną wymierzył oskarżonej I. J. karę 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych);

V. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonej I. J. za czyn przypisany w pkt I środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. K. (1) kwoty 1000 zł (jeden tysiąc złotych);

VI. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonej I. J. za czyn przypisany w pkt II środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. K. (1) kwoty 1000 zł (jeden tysiąc złotych);

VII. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonej I. J. za czyn przypisany w pkt III środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. K. (1) kwoty 1000 zł (jeden tysiąc złotych);

VIII. na podstawie art. 215 k.k. orzekł wobec oskarżonej I. J. za czyn przypisany w pkt I środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w części obejmującej skazanie za ten czyn;

IX. na podstawie art. 215 k.k. orzekł wobec oskarżonej I. J. za czyn przypisany w pkt II środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w części obejmującej skazanie za ten czyn;

X. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od oskarżonej I. J. na rzecz oskarżyciela prywatnego Ł. K. (1) kwotę 1236 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści sześć złotych) z tytułu zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonej, który na podstawie art. 425 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk poprzez pobieżną, niezgodną z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań Ł. K. (1) i M. K. (1), którym Sąd niezasadnie dał wiarę, uznając, iż stanowią one podstawę do przypisania oskarżonej popełnienie przestępstwa z art. 212 §1 k.k.

podczas gdy prawidłowo ocenione w/w dowody nie dają podstaw do takich ustaleń, które to naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem m.in. na ich podstawie błędnie ustalono popełnienie czynu z art. 212 § 1 kk,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na:

a. błędnym ustaleniu istnienia po stronie oskarżonej zamiaru pomówienia swego byłego męża o zachowania, które mogłyby poniżyć go w opinii publicznej, podczas gdy w rzeczywistości wyłącznym zamiarem, który przyświecał oskarżonej było działanie tylko i wyłącznie dla dobra dziecka i jego ochrony oraz w celu udzielenia informacji osobom i organom, które tego typu informacje powinny otrzymać, zaś sama oskarżona w toku rozmów podejmowanych niepublicznie mogła działać w usprawiedliwionym błędzie co do swych przypuszczeń,

b. błędnym ustaleniu, iż oskarżona w okresie od stycznia 2015 r. do listopada 2015 r. z góry powziętym zamiarem, wielokrotnie, bliżej nieustaloną ilość razy znieważała swego byłego męża słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas gdy brak jest wiarygodnych dowodów w tym zakresie, które pozwoliłyby na takie ustalenia.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonej, na podstawie art. 437 §1 i §2 k.p.k. wniósł o:

3. zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uniewinnienie oskarżonej od stawianych jej zarzutów i zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżycielki kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych.

Ewentualnie, w razie niepodzielenia powyższych zarzutów i wniosków - z ostrożności procesowej - wyrokowi zarzucił ponadto:

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na niewłaściwym ustaleniu stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu poprzez wybiórczą i pobieżną ocenę okoliczności mających na nie wpływ, a co za tym idzie, błędnym przyjęciu, że stopień winy jak i stopień społecznej szkodliwości czynów jest wysoki;

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 437 §1 i §2 k.p.k. obrońca oskarżonej wniósł o:

5. zmianę zaskarżonego orzeczenia w jego punkcie I, II i III poprzez warunkowe umorzenie postępowania w zakresie tych czynów wobec I. J. (ewentualnie - odstąpienie od wymierzenia kary za czyn z art. 216 §1 kk wobec prowokacyjnego zachowania się oskarżyciela prywatnego) oraz zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela kwoty 1000 zł - jako nawiązki na podstawie art. 67 § 3 kk,

6. uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VIII i IX wyroku,

7. orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wszystkie zarzuty w niej zawarte zarówno naruszenie prawa procesowego (art. 7 kpk) jak i błędu w ustaleniach faktycznych nie były zasadne.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie w zakresie czynów z pkt I i II za wyjątkiem zamiaru towarzyszącego zachowaniu oskarżonej są w zasadzie bezsporne. Niekwestionowanym bowiem jest to, że oskarżona przekazała informację pracownicy żłobka M. M. oraz kuratorowi sądowemu H. S. o tym, że oskarżyciel podaje dziecku narkotyki. Oskarżona tego nie kwestionowała. W świetle dowodów zebranych w sprawie, oczywistym jest również to, że ta informacja był nieprawdziwa. Przeprowadzone postępowanie przygotowawcze nie potwierdziło tego, aby we krwi dziecka znajdowały się środki odurzające lub substancje psychotropowe. Wynika to wprost z przeprowadzonych badań. Niezależnie od tegoż postępowania w świetle samych tylko zasad doświadczenia życiowego, twierdzenia oskarżonej o podawaniu dziecku przez jej byłego męża narkotyków brzmią mało wiarygodnie. Jakiż cel miałby oskarżyciel w podawaniu narkotyków swojej trzyletniej córce. Czemu miałby to czynić, aby godzić w jej zdrowie i

narażać ją na poważne skutki i niebezpieczeństwo ewentualnych poważnych powikłań. Z materiału dowodowego wynika, że jako ojciec darzył córkę uczuciem, zależało mu na kontaktach z nią a więc wykazywał zainteresowanie dzieckiem jak normalny troskliwy rodzic. Oskarżyciel nie jest osobą zdemoralizowaną i nie ma absolutnie żadnych dowodów na to, że sam zażywa narkotyki. Zakładając, że ojciec podaje swemu małoletniemu dziecku narkotyki, należałoby oczekiwać, że jest on osobą całkowicie zdemoralizowaną, wywodzącą się ze środowiska zupełnej patologii, bo przecież normalny człowiek o zdrowych zmysłach tak by nie postąpił. Trudno przy tym znaleźć racjonalny powód takiego zachowania oskarżonej. Taka obiektywna ocena takiego czynu z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego dotyczy każdego myślącego człowieka, a więc odnosi się ona również i do twierdzeń oskarżonej. Jeżeli faktycznie uznać, że mogła być subiektywnie przekonana, że jej były mąż posunął się do tak drastycznego czynu, to powinna była również wskazać na ewentualny powód takiego jego zachowania bo przecież nic nie dzieje się bez przyczyny. W wyjaśnieniach oskarżonej nie odnajdujemy wskazania przyczyny zachowania oskarżyciela za wyjątkiem gołosłownych twierdzeń, z których wynikałoby, że dowiedziała się o fakcie zażywania narkotyków przez jej byłego męża od jego kolegi z pracy, którego nie wskazała mimo, że go znała. Sąd słusznie postąpił uznając te jej twierdzenia za całkowicie gołosłowne. Fakt ten niewątpliwie miał stanowić w założeniu uzasadnienie dla pozorowanych przez nią przypuszczeń, które w założeniu miały oczernić oskarżyciela i doprowadzić do uniemożliwienia mu kontaktów z dzieckiem.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że dołączony do akt dochodzenia przez oskarżoną test na obecność narkotyków dał wynik negatywny.

Wbrew stanowisku obrońcy nie można mówić o żadnym błędzie oskarżonej. Trafne jest bowiem stanowisko Sądu I instancji, wedle którego przekazane informacje o podawaniu dziecku narkotyków – pracownicy żłobka i kuratorowi wynikało wyłącznie z chęci pomówienia Ł. K. i w ten sposób uniemożliwienie mu odbierania dziecka z przedszkola i utrudnianie kontaktów z nim. Argumentacja Sądu oparta na prawidłowej ocenie materiału dowodowego jest właściwa. Trafnie Sąd zwrócił uwagę na to, że kiedy oskarżona powzięła wiadomość o tym, że nie podawano dziecku żadnych narkotyków nadal podtrzymywała swe twierdzenia w rozmowie z M. M. (4), której oświadczyła, że taki wynik testu (opinii) jest skutkiem znajomości jej byłego męża z policjantami i lekarzami. Taka postawa zdradza jaki był jej rzeczywisty zamiar w przekazaniu informacji, że były mąż podaje córce narkotyki.

Nie można zgodzić się z oceną obrońcy wyrażoną w apelacji, wedle której zamiarem oskarżonej nie było zniesławienie oskarżyciela a słowa, które wypowiedziała miały na celu jedynie poinformowanie uprawnionych do tego osób o jej podejrzeniach i przypuszczeniach. Trudno mówić o tym, żeby testy wykonane przez oskarżoną potwierdzały obecność środków odurzających. Przeczy temu opinia wydana w dochodzeniu. Ponadto jak już zaznaczono test wykonany przez oskarżoną załączony do akt tegoż postępowania nie potwierdził obecności narkotyku zaś innych testów, które miała rzekomo przeprowadzić oskarżona z wynikiem pozytywnym brak. Wydaje się, że jako matka dbająca o zdrowie dziecka, która podejrzewa byłego męża o podanie dziecku narkotyku powinna skrzętnie zabezpieczyć i przekazać organom ścigania pozostałe wykonane testy bo przecież ich pozytywny wynik stanowił podstawowy dowód na to, że czyniony oskarżycielowi zarzut był prawdziwy oraz mogłaby go wykorzystać w ewentualnym postępowaniu o ograniczenie kontaktów dziecka z ojcem. Stosunki oskarżonej i oskarżyciela były wówczas napięte i już wcześniej uniemożliwiała mu prawidłowe kontakty z dzieckiem. Trafnie Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że w dniach, kiedy zgodnie z postanowieniem Sądu Ł. K. miał odbierać córkę ze żłobka oskarżona sama odbierała córkę przed ustaloną godziną w ten sposób uniemożliwiając mu realizację kontaktów. Była niechętna spotkaniu oskarżyciela z córką, w Galerii (...), kiedy córka w tym czasie odbywała spotkanie z babcią. Te fakty nie są bez znaczenia dla właściwej oceny zamiaru oskarżonej. Potwierdzają one słuszność ustaleń Sądu w tym zakresie. Ocena zamiaru przedstawiona w apelacji nie znajduje racjonalnego uzasadnienia w faktach i jest oparta na twierdzeniach oskarżonej, które stanowiły wyłącznie przyjętą przez nią linię obrony.

Nie jest zasadny również drugi zarzut dotyczący przestępstwa znieważenia. W tym zakresie ustalenia Sądu są również prawidłowe. Sąd nie popełnił błędu opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego, z których wynikało, że w przyjętym przez Sąd okresie oskarżona wielokrotnie go znieważała. Sam fakt, że strony pozostawały ze sobą w głębokim konflikcie nie jest argumentem wystarczającym do tego, aby przekreślić wiarygodność zeznań Ł. K.. Jego zeznania

znajdują potwierdzenie w dołączonym do akt postępowania zestawieniu wiadomości SMS, z których jednoznacznie wynikają słowa znieważające. Przeczy to tezie jakoby oskarżyciel chciał swoimi zeznaniami bezpodstawnie obciążyć oskarżoną za czyny, których nie popełniła. Zeznania oskarżyciela w pełni korespondują z treścią zeznań M. K. (1), która była świadkiem opisywanych przez niego zachowań oskarżonej jak również widziała treść SMS-ów, które zawierały znieważające go słowa. Ich zeznania są ze sobą zbieżne, nie zawierają sprzeczności. Dla bytu przestępstwa znieważenia nie ma znaczenia to, że jak twierdzi obrońca oskarżonej puszczały nerwy. To nie jest wytłumaczenie i usprawiedliwienie dla jej przestępczego zachowania. Każdy bowiem powinien ponosić odpowiedzialność za czyny, których się sam dopuścił. To, że oskarżyciel dopuścił się czynu z art. 190 a § 1 kk i poniósł za ten czyn odpowiedzialność, nie może zwalniać oskarżonej z odpowiedzialności za własne czyny, których się wobec niego dopuściła.

Odnosząc się do kwalifikacji prawnej przyjętej przez Sąd a to czynu ciągłego – poniekąd zgodzić się trzeba z argumentacją obrońcy, wedle której zastosowanie tej instytucji wymaga od sprawcy działania z góry przyjętym zamiarem. Zamiar ten rzeczywiście trudno jest wykazać. Nie oznacza to wszak, aby wobec tego faktu zasadnym było uniewinnienie oskarżonej. To, że oskarżyciel nie był w stanie przytoczyć konkretnych zdarzeń i okoliczności – w jakich doszło do znieważenia go z uwzględnieniem konkretnych dat tego rodzaju zachowań oskarżonej wynikało po prostu z tego, że ich nie pamiętał i nie był w stanie precyzyjnie ich odtworzyć. Pamiętał natomiast fakty główne czyli samo to, że wielokrotnie oskarżona znieważała go w jego obecności i poprzez SMS-y. Trudno się temu dziwić, bo nikt nie ma fotograficznej pamięci. Pamięć jest ulotna i trudno wymagać od oskarżyciela, aby dokładnie pamiętał wszystkie okoliczności konkretnych zdarzeń łącznie z datami jak tego życzyłby sobie tego obrońca. Nie można z tego wyciągać korzystnych wniosków procesowych dla oskarżonej zmierzających do uniewinnienia jej od przypisanego jej czynu. Właściwą kwalifikację jaka powinna być zastosowana w tym konkretnym przypadku była kwalifikacja czynu w ramach tzw. ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk.

Na obecnym etapie postępowania dokonaniu takiej zamiany sprzeciwia się treść art. 434 kpk formułujący zasadę niepogarszania sytuacji oskarżonej, w sytuacji gdy apelację wniesiono tylko na korzyść. Zakwalifikowanie czynu oskarżonej z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 91 § kk – byłoby orzeczeniem ewidentnie na niekorzyść dlatego Sąd Okręgowy nie mógł dokonać takiej zmiany.

Zeznania Ł. K. i M. K. oraz dołączone do akt treści wiadomości SMS są wystarczającymi dowodami dla przyjęcia, że oskarżona wielokrotnie znieważała go obraźliwymi słowami.

Nie można również podzielić argumentacji zawartej w apelacji dotyczącej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów. Nie można przyjąć, aby czyny których się dopuściła cechowały się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości i żeby o tym stopniu miało decydować prowokacyjne zachowanie oskarżyciela. Długotrwały konflikt między stronami, w który oboje się angażują, fakt uznania winnym oskarżyciela przestępstwa z art. 190 a § 1 kk nie decyduje o takiej ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jeżeli chodzi o pomówienie oskarżyciela to sam rozmiar szkody jaką poniósł w efekcie pomówienia przemawia przeciwko uznaniu, że czyn oskarżonej charakteryzował się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do warunkowego umorzenia postępowania, gdyż przesłanki określone w treści art. 66 § 1 kpk zarówno co do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu nie zostały spełnione.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O opłacie orzeczono na podstawie art. 13 pkt 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz.U. z 1983 r, nr 49 ze zmianami).

SSO Andrzej Ślusarczyk